

LITURGIA SŁOWA

01 VII - 02 VII - czwartek - piątek, uroczystość odpustowa w Lipach, Nawiedzenie NMP Rz 12, 9-16b; Iz 12; Łk 1, 39-56

04 VII- 14 Niedziela Zwykła Ez 2, 2-5; Ps 123; 2 Kor 12, 7-10; Mk 6, 1-6

11 VII - 15 Niedziela zwykła Am 7, 12-15; Ps 85; Ef 1, 3-14; Mk 6, 7-13

16 VII - piątek, NMP z Góry Karmel, wspomnienie Wj 11, 10-12, 14; Ps 116b; Mt 12, 1-8

18 VII - 16 Niedziela Zwykła Jr 25, 1-6, Ps 23; Ef 2, 13-18; Mk 6, 30-34

25 VII - 17 Niedziela Zwykła 2 Krl 4, 42-44; Ps 145; Ef 4,1-6; J 6, 1-15

01 VIII - 18 Niedziela Zwykła Wj 16, 2-4.12-15; Ps 78; Ef 4, 17.20-24; J 6, 24-35

02 VIII - poniedziałek, odpust franciszkański, Matki Bożej Anielskiej Lb 11, 4b-15; Ps 81; Mt 14, 13-21

05 VIII - czwartek, rocznica poświęcenia rzymskiej Bazyliki NMP Lb 20, 1-13; Ps 95; Mt 16, 13-23

06 VIII - piątek, Przemienienie Pańskie, święto Dn 2, 9-10.13-14; Ps 97; Mk 9, 2-10

08 VIII - 19 Niedziela Zwykła 1 Krl 19, 4-8; Ps 34; Ef 4, 30-5,2; J 6, 41-51

15 VIII - Niedziela, Wniebowzięcie NMP, uroczystość, rocznica cudu nad Wisłą, Święto Wojska Polskiego Ap 11, 19a.12,1.3-6a.10ab; Ps 45; 1 Kor 15, 10-26; Łk 1, 39-56

22 VIII - 21 Niedziela Zwykła Joz 24, 1-2a.15-17.18b; Ps 34; Ef 5, 21-32; J 6, 54.60-69

26 VIII - czwartek, NMP Częstochowskiej, uroczystość Prz 8,22-35 (Iz 2, 2-5); Ps 48; Ga 4,4-7; J 2, 1-11

29 VIII - 22 Niedziela Zwykła, Męczeństwo św. Jana Chrzciciela, Pwt 4,1-2,6-8; Ps 15; Jk 1,17-18.21b-22.27;Mk 7,1-8a.14-15.21-23

SŁOWO NA NIEDZIELE

/komentarz ks.M.Krawiec SSP/

04 VII – Mk 6, 1-6 Spotykamy się z postawą niedowierzania Jezusowi. Rzeczą znaną jest to, że brak wiary okazują ci, pośród których On się wychowywał: krewni i mieszkańcy Nazaretu. W odpowiedzi na taką postawę Jezus powtarza przysłowie, które w tamtym czasie było znane nie tylko w Palestynie ale także wśród Greków. Brak wiary u mieszkańców Nazaretu był istotną przeszkodą w uzdrawianiu. Cud bowiem może się dokonać tylko wtedy, gdy człowiek otwiera się na Boga, słucha Go i jest gotowy wypełnić Jego wolę.

11 VII – Mk 6, 7-13 Jezus wysyła apostołów, aby zaczęli głosić to, czego się nauczyli od Niego. Posyła ich po dwóch, co było zgodne ze zwyczajem żydowskim. Zwyczaj ten, być może, opierał się na przepisie prawnym, zgodnie z którym do

ważności świadectwa potrzeba dwóch świadków identycznie zeznających. Uczniowie Jezusa mają naśladować ubóstwo swego Nauczyciela oraz dokonywać takich cudów, jakich On dokonywał. Powinni też pamiętać, że ich władza wypędzana złych duchów i uzdrawiania chorych nie jest ich naturalną właściwością, ale jest darem otrzymanym w chwili powołania.

18 VII – Mk 6, 30-34 Cud rozmnożenia chleba dokonuje się w miejscu odludnym. Przywołuje on na pamięć wędrówkę ludu wybranego przez pustynię, w czasie której Bóg w sposób cudowny żywił go manną. Także rozmieszczenie ludzi przypomina podział Izraela wędrującego po pustyni. Jezus jawi się tu jako prawdziwy dobry pasterz. Zawsze lituje się, gdy widzi przed sobą potrzebującego człowieka. Tym razem otacza Go lud odczuwający przede wszystkim głód słowa. Dlatego Jezus naucza i to bardzo długo, choć miał zamiar udać się z apostołami na miejsce odosobnione, aby trochę wypocząć.

25 VII – J 6, 1-15 Rozmnożenie przez Jezusa pięciu chlebów, określone jest przez Ewangelistę jako „znak”. Celem tego znaku ma być narodzenie się wiary w uczestnikach tego wydarzenia. Wydarzenie ukazuje kim jest Jezus: Bogiem, którego wiedza i moc przekraczają ludzkie wyobrażenia. Modlitwa dziękczynna nad chlebami jest zasadniczą czynnością, przez którą Syn Boży dokonuje cudu. Na skutek jej wysłuchania, Jezus daje chleb zgłodniałym tłumom. Występuje więc w roli, jaka według Starego Przymierza była właściwa Bogu. Sam Jezus rozdaje żywność zgłodniałemu tłumowi. Podkreśla to związek, jaki istnieje między rozdawanym chlebem a Jego osobą. Ten znak pokazuje wyraźnie, kim jest Jezus.

01 VIII – J 6, 24-35 Jezus chce uświadomić szukającym Go, że o wierze nie decyduje stwierdzenie, iż zaszło coś nadzwyczajnego, lecz zrozumienie, co przez znak zostaje objawione. Według Jezusa dziełem Boga jest przyjęcie Go z wiarą. Domaganie się znaku świadczy o tym, że deklarowana przez nich chęć uwierzenia jest pozorna. Rozmnożenie przez Jezusa chleba jest porównywalne z tym, co uczynił Bóg, kiedy dał Izraelitom mannę na pustyni. Rozmówcy Jezusa już nie pamiętają niezwykłego wydarzenia, którego byli świadkami. Proszą Go o coś, co właśnie otrzymali.

08 VIII – J 6, 41-51 Rozmowa Jezusa z tłumem rozpoczyna się od zarzutów, które są reakcją słuchaczy na Jego nauczanie. Negatywny odzew wywołało Jezusowe przedstawienie swojego ciała jako chleba. Jednak powodem oburzenia słuchaczy jest nie tyle Jego utożsamianie się z chlebem, co raczej przypisywanie sobie przez Jezusa pochodzenia „z nieba”. Aby dowieść swojej prawdomówności, Jezus prowadzoną przez siebie działalność publiczną, oraz obietnicę życia wiecznego łączy ściśle z działaniem Ojca. Dostęp do Ojca uzyskuje się tylko przez Jezusa, który jest jedynym pośrednikiem. Dzieło Jezusa jest większe, niż to, którego dokonał Mojżesz, bo chleb dany przez Niego nie tylko syci głód, ale też daje życie wieczne.

15 VIII – Łk 1, 39-56 Ukazanie Maryi jako Tej, która jest w drodze i przynosi Jezusa konkretnej osobie stanowi wyraz apostołskiego wymiaru Kościoła , który swoją misją obejmuje całe stworzenie. Pochwała Elżbiety wobec Maryi nie tyle dotyczy Jej macierzyństwa fizycznego, co odnosi się do Jej wiary, dzięki której Jezus mógł się z Niej realnie narodzić. W tym sensie, każdy, kto wierzy rodzi Jezusa i uosabia błogosławieństwo Boże.

22 VIII – J 6, 54.60-69 To spożywanie Ciała i Krwi Jezusa daje życie wieczne. Treścią wiary jest Ciało i Krew, czyli człowieczeństwo Jezusa, oraz uznanie, że przyszedł On od Boga (jest Synem Bożym – przyp. red.). [...] Wiara jest [...] wynikiem wspólnego działania Ojca , Syna i Ducha Świętego, na które człowiek wierzący się otwiera. Dzieła zbawienia dokonuje więc Ojciec, Syn i Duch Święty, którzy są ze sobą w jedności.

29 VIII – Mk 7, 1-8a.14-15.21-23 W kulcie izraelskim bardzo duże znaczenie miała czystość rytualna. W praktyce oznaczało to, że składać ofiary lub uczestniczyć w obrzędach kultowych, mogli tylko ci, którzy byli czysti. Nauczyciele Prawa w czasach Jezusa zobowiązywali wszystkich, pobożnych Żydów do przestrzegania tych przepisów.

Jezus nie znosi dawnych przepisów, ale krytykuje postawę faryzeuszów, dla których w pewnym momencie tradycja stała się ważniejsza niż samo Prawo. Uświadamia im, że od nieczystości zewnętrznej i rytualnej, o wiele gorsza jest nieczystość wewnętrzna, której źródłem jest wszelki grzech. Dotyka on bowiem ludzkiego serca, odwraca od Boga, oraz godzi w dobro bliźniego.

KATECHEZA ŚW. JANA PAWŁA II

TEOLOGIA A PEDAGOGIA. Wypada nam już zamknąć te analizy, których źródłem stały się słowa Chrystusa Pana z Kazania na Górze, odwołujące się do serca ludzkiego i wzywające to serce do czystości: „Słyszeliście, że powiedziano: < Nie cudzołóż> A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa”(Mt5,27-28). Powiedzieliśmy wiele razy, że słowa te wypowiedziane jeden raz do ściśle określonych słuchaczy Kazania na Górze, odnoszą się do człowieka wszystkich czasów i miejsc i wszędzie odwołują się do serca ludzkiego, w którym zapisuje się najbardziej wewnętrzny i najistotniejszy wątek historii: jest to historia dobra i zła, (której początek łączy się w Księdze Rodzaju z tajemniczym drzewem poznania dobra i zła) i jest to równocześnie historia zbawienia, której słowem jest Ewangelia, a mocą - Duch Święty, dany tym, którzy tę Ewangelię przyjmują ochotnym sercem. Jeśli odwołanie się Chrystusa do „serca” ludzkiego, a przedtem jeszcze odwołanie się do „początku” pozwala na zbudowanie, a przynajmniej na zarysowanie takiej antropologii, którą można nazwać „teologią ciała”- to teologia ta jest równocześnie pedagogią. Pedagogia stara się wychowywać człowieka, stawiając przed nim wymagania, uzasadniając je i wskazując drogi urzeczywistnienia tych wymagań. Wypowiedzi Chrystusa mają to przede wszystkim na celu – są to wypowiedzi „pedagogiczne”. Zawiera się w nich wyrażona w sposób zwięzły a równocześnie kompletny, pedagogia ciała. Zarówno odpowiedź udzielona faryzeuszom w sprawie nierozzerwalności małżeństwa, jak

też słowa z Kazania na Górze o przezwyciężaniu pożądlivosti wskazują na to, że Stwórca „zadał” człowiekowi jego ciało , jego męskość i kobiecość, że w mękości i kobiecości „zadał” mu całe jego człowieczeństwo, godność osoby, a zarazem przejrzysty znak międzyosobowej „komunii”, w której człowiek spełnia samego siebie poprzez autentyczny dar z samego siebie. Stwórca też stawiając stosowne do tych zagadnień wymagania, ukazuje zarazem człowiekowi , mężczyźnie i kobiecie, drogi do podjęcia ich i wypełnienia. Analizując te kluczowe teksty biblijne aż do ostatniego korzenia znaczeń, jakie w nich się zawierają, odnajdujemy taką właśnie antropologię, którą można nazwać teologią ciała. I ta właśnie teologia ciała staje się z kolei najważniejszą metodą pedagogii ciała – to znaczy wychowania, a raczej samowychowania człowieka. Nabiera to szczególnej aktualności wobec człowieka współczesnego, którego wiedza w dziedzinie biofizjologii, a także biomedycyny, bardzo się rozwinęła. Jest to jednakże wiedza „aspektowa” i przez to raczej częściowa, niż całościowa. Wiemy niepomieranie więcej o związanych z męskością i kobiecością człowieka funkcjach ciała jako organizmu. Wiedza ta sama z siebie nie rozwija jeszcze świadomości ciała jako znaku osoby, będącego wyrazem ducha. Raczej bowiem cały rozwój współczesnej wiedzy o ciele jako organizmie, ma charakter poznania przyrodniczego, bazując na rozdzieleniu tego, co cielesne, od tego, co duchowe w człowieku. Nietrudno też przy pomocy takiej jednostronnej wiedzy o funkcjach ciała jako organizmu, dojść do mniej lub bardziej systematycznego traktowania tegoż ciała jako przedmiotu zabiegów manipulacyjnych, w których człowiek przestaje podmiotowo utożsamiać się ze swoim ciałem, odbierając mu znaczenie i tę godność, jaka wynika z faktu, że jest ono ciałem osoby. Znajdujemy się tu na pograniczu spraw, które często domagają się zasadniczych rozstrzygnięć, a rozstrzygnięcia takie stają się niemożliwe bez całościowego widzenia człowieka. Właśnie tutaj okazuje się, iż owa teologia ciała, jaką wydobywamy ze słów Chrystusa z owych kluczowych testów biblijnych staje się podstawową metodą pedagogiki, czyli wychowania człowieka pod względem ciała, z pełnym uwzględnieniem jego męskości i kobiecości. Ową pedagogię można też

rozumieć jako swoistą „duchowość ciała” – ciało bowiem w swej męskości lub kobiecości zadane jest duchowi ludzkiemu i przez odpowiednią dojrzałość ducha staje się również uświadomionym przez ludzki podmiot znakiem osoby oraz autentycznym „tworzywem” komunii osób. Innymi słowy: poprzez dojrzałość duchową odkrywa człowiek właściwe ciało znaczenie obłubieńcze. Słowa Chrystusa z Kazania na Górze wskazują na to, że sama z siebie pożądlivość nie odsłania mu tego znaczenia, raczej przesłania je i zaciemnia. Poznanie czysto przyrodnicze funkcji ciała jako organizmu związanych z męskością i kobiecością człowieka, może o tyle tylko dopomóc w odsłonięciu autentycznie obłubieńczego sensu ciała, o ile spotka się z odpowiednią dojrzałością duchową człowieka. Bez tego poznanie może przynieść skutki wręcz odwrotne, jak o tym również świadczą wielorakie doświadczenia naszej współczesności. c.d.n.

MÓWIĄ WIELCY

Zawsze się radujcie. Módlcie się nieustannie. W każdej sytuacji dziękujcie (1 Tes 5, 16-18).

UŚMIECHNIJ SIĘ

PROŚBA O POMOC. Dobry Boże – modli się Gerard – do tej chwili dobrze się sprawowałem. Nikogo nie zdradziłem, zawsze starałem się kontrolować, w stosunku do nikogo nie byłem okrutny, ani grubiański, ani egoistyczny. Jestem z siebie zadowolony. Ale za kilka minut będę naprawdę potrzebował Twojej pomocy, ponieważ muszę wstać i zrobić śniadanie...

MODLITWA ZA KAPŁANÓW

Najwyższy Kapłanie, Jezu Chryste, obdarz naszych Kapłanów swą mocą i miłością. Uzbrój ich w cierpliwość i wyrozumiałość wobec ludzkiej słabości. Daj im niezłomne męstwo w walce z wszelkim złem. Naucz ich pasterskiej troski o zaginione owce i uczynj światłymi przewodnikami na drogach naszych zwątpień i załamień. Zanurz ich w swojej świętości, aby ich życie było ciągle żywym znakiem, w którym ludzie rozpoznają Ciebie, Panie. Amen.